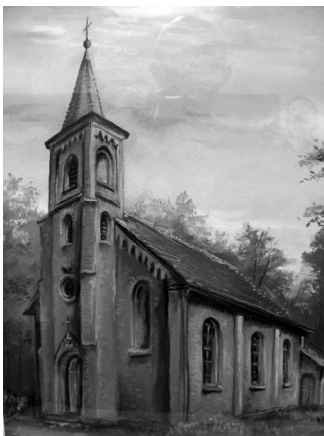


Chwila wspomnień

Miesiąc listopad, w którym tradycyjnie wspominamy naszych zmarłych, powoli dobiega końca. Uroczystość Wszystkich Świętych przeżywaliśmy w odnowionym kościele Świętej Barbary. 29 października Ksiądz Biskup Diecezjalny Jan Bernard Szłaga konsekrował tę odrestaurowaną świątynię. Uroczysta Msza Święta była dla wszystkich uczestników liturgii niezwykłym i głębokim przeżyciem. Sam moment konsekracji miał miejsce po zakończeniu liturgii słowa – przebiegającej przy wyłączonych światłach. Poprzedziła ją homilia, podczas której Ksiądz Biskup wyjaśniał bogatą symbolikę i znaczenie poszczególnych obrzędów.

Po homilii i litanii do Wszystkich Świętych Ksiądz Biskup konsekrował ołtarz oraz ściany odnowionego kościoła. Ściany zostały konsekrowane w czterech miejscach w specjalnie do tego przeznaczonych punktach.

Wszyscy są pod wrażeniem piękna nowej świątyni. Jej wnętrze zupełnie nie przypomina widoku sprzed kilku miesięcy. Wymienione zostały: ołtarz, ambona, ławki, posadzka, meble



w zakrystii i nagłośnienie. Odrestaurowano organy oraz ołtarze boczne. Nad całością prac czuwał Ksiądz Prałat Marian Szczepiński, który wyraża serdeczne podziękowania wszystkim osobom wspierającym tę inwestycję. Nie sposób wymienić w tym miejscu całej rzeszy ofiarodawców, którzy już od wiosny składali ofiary na ten cel w biurze parafialnym oraz przy okazji niedzielnej kolekty.

Kościół Świętej Barbary będzie służył parafii Świętej Trójcy, parafii Zmartwychwstania Pańskiego oraz nowoutworzonej parafii Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Dużymi krokami zbliża się adwent. Z wielką radością czekamy już na poranne roraty oraz na rekolekcje rozpoczynające ten niezwykły okres liturgiczny. Mamy nadzieję, że wzorem lat ubiegłych kościół Świętej Trójcy będzie wypełniony do ostatniego miejsca podczas radosnego przygotowania do świąt Bożego Narodzenia.

4 grudnia będziemy obchodzili odpust Świętej Barbary. Już dzisiaj zapraszamy na uroczystą sumę odpustową, której przewodniczył będzie Ksiądz Biskup Pomocniczy Piotr Krupa.

Odeszli do Pana...

Antoni Walk, Skłodowskiej
Roman Bobrowski, 8 Marca
Helena Aszyk, Rolnicza
Henryk Laska, Plebanka
Paweł Jereczek, Mickiewicza
Stefania Stroj, Gdańska
Maria Ziolo, Mickiewicza
Stanisław Wydrowski, Skłodowskiej
Kazimierz Żychowski, Partyzantów
Katarzyna Kugiel, Cegielnia
Halina Troka, Kasztanowa
Krystyna Cwiakała, Skłodowskiej
Ludwik Data, Kasztanowa



Boże, miłosierny Panie, daj duszom sług i służebnic Twoich miejsce w niebie, błogosławiony pokój i jasność Twojego światła. Panie, wysłuchaj łaskawie naszych modlitw za dusze sług i służebnic Twoich, za które się modlimy prosząc, abyś je przyjął do społeczności swoich Świętych. Spraw, prosimy Cię, Panie, aby dusze sług i służebnic Twoich, oczyszczone ze swoich win, otrzymały przebaczenie i wieczny odpoczynek. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

SYMBOLE ADWENTOWE

1. ADWENTOWY WIENIEC.

Zaleca się, aby w każdej rodzinie chrześcijańskiej na okres Adwentu został umieszczony adwentowy wieniec. Piękny ten zwyczaj wywodzi się ze wschodnich Niemiec. Wieniec wykonany jest z gałązek szlachetnych drzew iglastych lub liści laurowych. Może być on umieszczony na stole, na stojaku lub zawieszony



ny u sufitu. W pierwszą niedzielę Adwentu zapala się jedną świecę, w następną dwie, potem trzy i cztery. Świece w wieniec mogą się palić w czasie rodzinnej modlitwy, w czasie posiłków i wspólnych spotkań.

2. ŚWIECA RORATNIA.

W okresie Adwentu bardzo ważnym symbolem liturgicznym jest światło. Przypominają o tym świece, np. świeca roratnia, przewiązana niebieską lub białą wstążką i udekorowana zielenią, najczęściej mirtą. Symbolizuje ona Najświętszą Maryję Pannę, z którą razem oczekujemy na Narodzenie Jezusa. Maryja w mrocznym czasie Adwentu niesie nam prawdziwą światłość — Jezusa Chrystusa. W kościele roratkę umieszcza się obok ołtarza

ciąg dalszy na str. 12

Nasza parafia

REKOLEKCJE ADWENTOWE ZWIĄZANE Z ODPUSTEM ŚWIĘTEJ BARBARY 30 LISTOPADA – 4 GRUDNIA 2008 R.

Niedziela – 30 listopada

Msze św.: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00 dla dzieci,
12.30 – suma parafialna, 14.00,
15.30 – z błogosławieństwem małych dzieci
i matek oczekujących potomstwa, 18.00



Poniedziałek – 1 grudnia

6.15 – Msza św. z homilią – Roraty
7.30 – Msza św. z homilią
8.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną
15.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla młodzieży
16.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla dzieci (szczególnie dzieci pierwszokomunijnych i ich rodziców)
18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną



Wtorek – 2 grudnia

6.15 – Msza św. z homilią – Roraty
7.30 – Msza św. z homilią
8.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną
15.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla młodzieży
16.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla dzieci (szczególnie dzieci pierwszokomunijnych i ich rodziców)
18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną



Środa – 3 grudnia

6.15 – Msza św. z homilią – Roraty
7.30 – Msza św. z homilią
8.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną
15.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla młodzieży

były to bardzo długie spowiedzi. Nie znaczy to wcale, że mieli oni większe grzechy od naszych. Po prostu ci ludzie żyli tak bardzo blisko Jezusa, że swoje dusze mieli oświetlone Jego blaskiem i widzieli nawet najmniejszą skazę na swoim sumieniu.

Dlatego, jeśli ktoś z nas będzie robił rachunek sumienia i dojdzie do wniosku, że nie ma grzechu, to musi zrobić koniecznie jedną rzecz: musi iść pilnie do spowiedzi i powiedzieć: „Proszę księdza, ja chyba tak daleko odszedłem od Pana Jezusa, że mi się wydaje, iż jestem bez grzechu”. Ksiądz wtedy na pewno poradzi, co zrobić, żeby stanąć w Bożym świetle, ujrzeć się takim, jakim się jest naprawdę i wyrzucić z serca to, co czyni nas niepodobnymi do Pana Jezusa.



ADWENT - OCZEKIWANIE

Adwentem rozpoczyna Kościół Katolicki swój rok liturgiczny. Etymologicznie słowo to pochodzi z języka łacińskiego *adventus* — *nadejście, oczekiwanie*. U starożytnych rzymian słowem tym określano każdorazowe wejście cesarza do Miasta, a przede wszystkim do świątyni w uroczystości państwowe.

Pierwszą wzmiankę historyczną o Adwencie spotykamy w jednym z dekretów synodu odbytego w Saragossie w 380 roku. W tym czasie Adwent istniał w Hiszpanii i Galii. Dokładniejsze dane pochodzą z wieku V i VI. Na wzór Wielkiego Postu trwał on w niektórych stronach 40 dni, a rozpoczynał się świętem św. Marcina 11 listopada. Obowiązywał wówczas post, chociaż nieco łagodniejszy niż wielkopostny. Nadto obowiązywała abstynencja małżeńska, zakaz wojen, wesel i zabaw.

W Rzymie zwyczaj obchodzenia Adwentu datuje się na początek VI wieku. Trwał tam cztery tygodnie przed Bożym Narodzeniem. Zwyczaj ten utrwalił się dzięki prymatowi liturgii rzymskiej w całym świecie katolickim. Ciekawe jest tłumaczenie faktu, że Adwent trwa cztery niedziele. Otóż jedna z polskich kołód tłumaczy to tym, że wg Biblii ludzkość przez cztery tysiące lat czekała na Zbawiciela:

„...Ach, witaj, Zbawco, z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany...”

Treścią Adwentu jest tajemnica grzechu pierwotnego oraz fatalnych, dla całej ludzkości, skutków nieposłuszeństwa pierwszych ludzi. W tym rozpaczliwym i beznadziejnym stanie Bóg pierwszy zwraca się do człowieka i ofiarowuje mu swoje przebaczenie. Aby pojednać ludzkość z Bogiem, Syn Boży ma stać się człowiekiem i dokonać zadośćuczynienia za grzech Adama i Ewy.

Słów kilka o spowiedzi świętej **Jak się spowiadać?**

„Nie chodzę do spowiedzi, bo nie mam grzechów”

Tak właśnie niektórzy tłumaczą się z tego, że nie potrzebują przebaczenia od Pana Boga. Czy rzeczywiście są ludzie, którzy nie mają grzechów? Pismo Święte mówi na ten temat tak: „Jeżeli powiemy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1 J 1, 8). Tak więc — z wyjątkiem samego Pana Jezusa i Matki Bożej — każdy człowiek ma grzechy. Nawet najwięksi święci chodzili do spowiedzi. Dlaczego zatem niektórzy mówią, że nie mają grzechów? Czyżby kłamali? Na pewno są tacy, co kłamią, ale można spotkać ludzi, którzy przysięgali na wszystko, że oni nie mają żadnego grzechu. Jak to rozumieć?

Posłuchajmy takiego przykładu: kiedy ktoś, kto ma niezbyt czystą

koszulę, będzie stał w jakimś mrocznym pomieszczeniu, to kiedy popatrzy na swój strój, wtedy powie: „Ta koszula jest czysta. Nie widzę tu żadnej plamy”. Ale kiedy podejdziesz do lampy i stanie w jej świetle, wtedy okaże się, że jednak na tej koszuli jest wiele plam i brudu.

Podobnie jest z naszymi grzechami. Jeżeli ktoś ma sumienie pograżone w ciemności, to nie zobaczy swoich grzechów. Naszego sumienia jednak nie da się oświetlić światłem z żarówki. Światłem, które przeświecila nasze wnętrza, jest sam Chrystus i Jego słowo. Kto zbliża się do Chrystusa, wchodzi w blask Jego prawdy. Kto się oddala od Chrystusa, zaczyna żyć w mroku, nie widzi brudu swojego sumienia i mówi — myśląc, że to prawda — ja nie mam żadnych grzechów”.

Tu leży tajemnica, dlaczego wielu święci spowiadali się i niezadko



16.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla dzieci (szczególnie dzieci pierwszokomunijnych i ich rodziców)

18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

Czwartek – 4 grudnia – Odpust św. Barbary

6.15 – Msza św. z homilią – Roraty

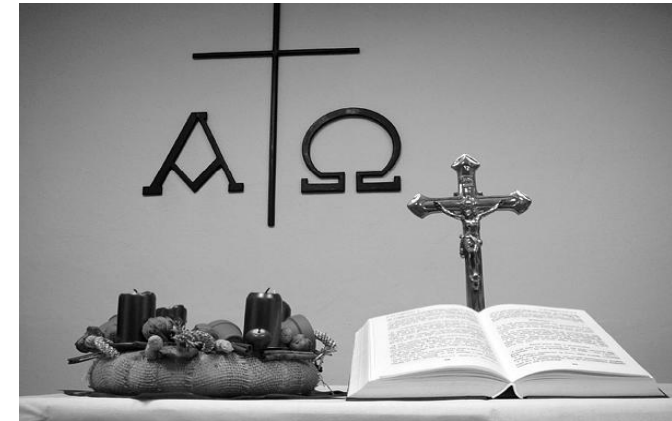
8.00 – Msza św. z homilią

9.00 – Msza św. z homilią

10.00 – Msza św. z homilią

15.30 – Msza św. z homilią – w kościele św. Barbary

**18.00 – Suma odpustowa pod przewodnictwem
J.E. Księdza Biskupa Piotra Krupy w kościele Świętej Trójcy**



SPOWIEDŹ ŚW. Z UDZIAŁEM KAPŁANÓW Z SASIEDNICH PARAFII

wtorek – 2 grudnia – od godz. 8.00 do 11.00 i 14.30 do 19.00

środa – 3 grudnia – od godz. 8.00 do 11.00 i 14.30 do 18.15

SPOTKANIA DLA KANDYDATÓW DO BIERZMOWANIA

Klasy III gimnazjum – poniedziałek i wtorek o 15.15

Klasy I ponadgimnazjalne – środa 15.15, czwartek 18.00

Fundamenty wiary

Najnowsze badania pokazują, że nasze dzieci i młodzież znajdują się w tej chwili w dość niejasnej i ryzykownej sytuacji. Wprawdzie wiele z nich jest dość mocno związanych z Kościołem i pochodzi z rodzin chrześcijańskich rodzin i w czasie dorastania przyswajają wiarę w Jezusa Chrystusa, to jednak nie wystarczy to, aby mogły stać czoło duchowym wyzwaniom dzisiejszych czasów.

W wielu przypadkach nie widać, aby wiara młodych przekładała się na ich codzienne życie. Pokazuje to między innymi poniższa statystyka:

- 62% kłamie rodzicom i nauczycielom;
 - 52% ściąga na sprawdzianach i egzaminach;
 - 31% pije alkohol po to, żeby się upić;
 - 31% ogląda filmy pornograficzne
- 54% naszej młodzieży wierzy, że

„jeżeli ktoś jest ogólnie dobry, albo zrobi podczas swojego życia wystarczająco dużo dobrych rzeczy dla innych, zasłuży sobie na miejsce w niebie”. Dla dzisiejszej młodzieży całe chrześcijaństwo zaczyna się i kończy na tym, co Chrystus mówił na temat kochania i czynienia dobrze.

A oto, w co wierzą dzisiejsze nastolatki:

- 35% nie wierzy, że Jezus był prawdziwą postacią;
- 58% nie wierzy w istnienie Ducha Świętego
- 68% wierzy, że wszystkie religie uczą tej samej prawdy
- 71% nie wierzy w istnienie szatana
- 78% nie wierzy, że Jezus powstał z martwych;
- 79% nie wierzy w istnienie jednej prawdy

Ale czy któreś z powyższych przekonań ma w ogóle jakieś znaczenie w codziennym życiu? Oczywiście bardzo nam zależy na tym,

żeby dzieci i młodzież wierzyły w prawdy biblijne, ale czy coś stanie, jeśli nie będą tego robić? Badania pokazują, że to w co dana osoba wierzy, przekłada się na jej postawy i postępowanie. Przeważająca większość naszej młodzieży posiada wypaczone przekonania na temat Chrystusa i wiary chrześcijańskiej. A młodzi ludzie, których wiara nie solidnych fundamentów, są wielokrotnie bardziej skłonni do zażywania narkotyków, popełnienia kra-

dieży, wyrządzenia komuś krzywdy fizycznej, rozczarowania się życiem.

Zdaniem duszpasterzy i katechetów potrzebna jest zmiana sposobu, w jaki wiara chrześcijańska prezentowana jest dzieciom i młodzieży. Nie wystarczy tylko uczyć słów: „Wierzę w Boga”, ale konieczne staje się prowadzenie młodego pokolenia do podjęcia świadomej decyzji o zawierzeniu Chrystusowi całego swojego życia.



Rodzinna miłość

Naprawdę powinniśmy wszyscy zrozumieć, że miłość rozpoczyna się od rodziny.

Każdego dnia coraz bardziej zdajemy sobie sprawę, że w naszych czasach największe dramaty mają swoją przyczynę właśnie w rodzinie.

Coraz bardziej brakuje nam czasu na spoglądanie sobie w twarz, na przekazywanie sobie pozdrowień, na dzielenie się ze sobą chwilami radości, a jeszcze bardziej na to, by móc ofiarować to, czego najbardziej potrzebują od nas nasze dzieci, to czego mąż oczekuje od żony a żona od męża.

I tak, z każdym dniem należymy coraz mniej do naszych rodzin a nasze wzajemne relacje są coraz bardziej ograniczone.

A teraz osobista refleksja. Niedawno przyjechała tu z wizytą pewna liczna grupa amerykańskich profesorów.

Zapytano mnie:

- Proszę powiedzieć coś, co może się okazać pożyteczne.

Powiedziałam im:

- Uśmiechajcie się do siebie wzajemnie. Wydaje mi się, że powiedziałam to z nadmierną powagą. Jeden z profesorów zapytał mnie:

- Czy jestem zameżna? Odpowiedziałam mu:

- Tak, uśmiechanie się do Jezusa jest czasami bardzo trudne; ponieważ dociera do osoby, która bardzo wymaga.

Wydaje mi się, że miłość rozpoczyna się właśnie tutaj: w rodzinie.

(Matka Teresa z Kalkuty)